

WYROK Z DNIA 20 KWIETNIA 2006 R.

IV KK 49/06

Rzeczoznawca budowlany jest inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu i jeżeli umyślnie w wydanej opinii poświadcza nieprawdę co do okoliczności mogących mieć znaczenie prawne, może być podmiotem przestępstwa określonego w art. 271 k.k.

*Przewodniczący: sędzia SN A. Deptuła.*

*Sędziowie SN: J. Grubba, J. B. Rychlicki (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Jerzego P., oskarżonego z art. 271 § 3 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2006 r., kasacji, wniesionej przez prokuratora, na niekorzyść od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 24 listopada 2005 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 21 czerwca 2005 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok sądu pierwszej instancji i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Z u z a s a d n i e n i a:

Prokurator Rejonowy w T. oskarżył Jerzego P. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 271 § 3 k.k., a polegającego na tym, że w dniu 18 kwietnia 2003 r. w Ł. działając w celu uzyskania korzyści majątkowej, jako rzeczoznawca majątkowy oraz biegły sądowy z zakresu budownictwa

lądowego, będąc uprawniony do sporządzenia dokumentu w postaci opinii technicznej mającego służyć za dowód w postępowaniu przed sądem, na zlecenie firmy „S.” sporządził opinię techniczną dotyczącą ujawnienia wad wykonanych robót w segmencie przy ul. Iwaszkiewicza w T., w którym to dokumencie poświadczył nieprawdę przez wskazanie, iż podstawą do wydania opinii były oględziny przedmiotowego budynku dokonane przez niego w dniu 10 kwietnia 2002 r., przy czym okoliczność ta miała znaczenie prawne w związku z koniecznością ustalenia przez sąd czasu i okoliczności powstania wad budynku oraz ustalenia okoliczności dotyczących postępowania wad budynku oraz poświadczył nieprawdę poprzez wskazanie, iż na piętrze przedmiotowego budynku znajduje się poddasze, podczas gdy faktycznie na piętrze znajdują się zwyczajne pomieszczenia mieszkalne, przy czym okoliczność ta miała znaczenie prawne w związku z koniecznością ustalenia przez sąd zgodności parametrów i właściwości budynku z parametrami i właściwościami budynku określonymi w projekcie i umowie o dzieło, a nadto poświadczył nieprawdę wskazując w punkcie 4 podpunkcie 7 opinii, że widoczny na fotografii element konstrukcyjny znajduje się w stropie nad parterem, podczas gdy faktycznie element ten znajduje się w stropie nad piętrem, przy czym okoliczność ta także miała znaczenie prawne w związku z koniecznością ustalenia przez sąd zgodności parametrów i właściwości budynku z parametrami i właściwościami budynku określonymi w projekcie i umowie o dzieło, działając przy tym na szkodę Andrzeja P.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 21 czerwca 2005 r. Jerzego P. uniewinnił od zarzucanego mu przestępstwa.

Apelacje od wyroku na niekorzyść wnieśli prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy. (...)

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 24 listopada 2005 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację, na niekorzyść oskarżonego od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Prokuratury Okręgowej w T. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 271 § 3 k.k. poprzez przyjęcie, że sporządzona przez oskarżonego Jerzego P. na zlecenie Firmy Techniczno – Budowlanej „S.” w T. opinia techniczna dotycząca ujawnionych wad budowlanych popełnionych przy wzniesieniu budynku mieszkalnego własności Andrzeja P., w której poświadczył nieprawdziwe fakty i okoliczności, nie została wystawiona przez osobę uprawnioną w rozumieniu art. 271 § 3 k.k., a także że opinia ta nie miała charakteru dokumentu w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., a jedynie miała charakter prywatny, co stało się podstawą orzeczenia o utrzymaniu wyroku sądu pierwszej instancji opartego na podstawie identycznej o jego uniewinnieniu od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 271 § 3 k.k., podczas gdy oskarżony Jerzy P. był uprawnionym do sporządzenia opinii ze względu na fakt posiadania uprawnień rzeczoznawcy majątkowego oraz uprawnień budowlanych, jak i uprawnień biegłego sądowego w zakresie budownictwa lądowego – kierowania, nadzoru i projektowania, zaś wydana przez niego opinia techniczna była dokumentem w rozumieniu art. 271 k.k., wystawionym przez osobę, z której działalnością wiąże się zaufanie publiczne, a co za tym idzie również domniemanie prawdziwości; i nie jest tylko oświadczeniem złożonym we własnym imieniu na rzecz zleceniodawcy, w jego sprawie.

Autor kasacji wniósł na tej podstawie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji i przekazane sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, po wysłuchaniu prokuratora Prokuratury Krajowej popierającego kasację zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna z następujących powodów. Na wstępie należało poczynić uwagę, że podlegała ona ocenie przez pryzmat art. 434 § 1

k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. W niniejszej sprawie poza sporem jest, iż oskarżony sporządzając „opinię techniczną” posiadał stosowne uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno – budowlanej przyznane mu w dniu 25 października 1978 r., przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w T. (...). Zgodzić się należało ze skarżącym, jak i z wywodami prokuratora Prokuratury Krajowej, że oskarżony Jerzy P. *tempore criminis* występował *de facto* w charakterze rzeczoznawcy budowlanego. Zakres jego obowiązków miał swoje umocowanie w przepisach art. 12 ust. 1 pkt 7, ust. 2 i ust. 6 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego – ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz. U. Nr 89, poz. 414 ze zm.). Oskarżony wykonywał samodzielną funkcję techniczną związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych, jak również samodzielnie opracowywał opinie związane z przyznanymi mu uprawnieniami przy przestrzeganiu zasad wiedzy technicznej oraz obowiązujących w tej mierze przepisów.

Jak podnosi się w literaturze przedmiotu (por. S. Serafin: Prawo budowlane. Komentarz, Warszawa 2006, s. 188 – 189) działalnością rzeczoznawcy budowlanego jest każda jego działalność wykonywana zawodowo lub okazjonalnie, odpłatnie lub nieodpłatnie przez osobę wykonującą samodzielną funkcję techniczną w rozumieniu art. 12 powołanej wyżej ustawy. Z kolei samodzielność tej funkcji oznacza też odpowiedzialność zawodową za podejmowane działania osoby niespełniającej lub spełniającej niedbale swoje obowiązki (por. art. 95 pkt 4 ustawy). Tak przedstawiony w skrócie na potrzeby postępowania kasacyjnego „obszar zawodowego działania oskarżonego” określony ustawą w sposób bezpośredni rzutuje na prawno-karną ocenę jego zachowania. Innymi słowy oznacza to, że na oskarżonym Jerzym P. ciążył ustawowy obowiązek sporządzenia rzetelnej „fachowej opinii” niezależnie od tego, czy była ona wydana na podstawie zawartej umowy cywilno-prawnej, czy też „prywatnie, po znajomości”.

W związku z podniesionym zarzutem kasacyjnym należało odnieść się do istoty sporu, a mianowicie, czy opinia wystawiona przez oskarżonego jest dokumentem w rozumieniu art. 271 k.k. Skarżący na poparcie swojego stanowiska w tej mierze odwołał się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2001 r., IV KKN 563/97 (OSNKW 2002, z. 3 – 4, poz. 17). Z kolei Sąd odwoławczy kontestując ten pogląd Sądu Najwyższego w odniesieniu do funkcji oskarżonego jako osoby z uprawnieniami budowlanymi wywiódł o braku uprawnień oskarżonego do wystawienia dokumentu, o którym mowa w art. 271 k.k. Pogląd Sądu odwoławczego należało poddać zdecydowanej krytyce. Wbrew temu co twierdzi Sąd odwoławczy regulacje zawarte w przepisach ustawy – Prawo budowlane wskazują wprost, że „fachowa” opinia sporządzona przez rzeczoznawcę budowlanego objęta jest domniemaniem prawdziwości zawartych w niej stwierdzeń i w obrocie prawnym korzysta z zaufania publicznego. Oskarżony Jerzy P. jako rzeczoznawca budowlany *in tempore criminis* nie działał we własnej sprawie i we własnym imieniu. Wydając opinię niezrzetelną poświadczył w niej nieprawdę co do okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne. Poczynione przez oskarżonego zastrzeżenie, że treść opinii nie stanowi „ekspertyzy budowlanej”, a co do której Sąd odwoławczy przywiązuje podstawowe znaczenie dla bytu przestępstwa określonego w art. 271 k.k., jest w tej sytuacji bezprzedmiotowe. W tej sytuacji uprawniony jest pogląd ogólnej natury, a mianowicie ten, „że rzeczoznawca budowlany jest inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu i jeżeli umyślnie w swojej opinii poświadcza nieprawdę co do okoliczności mogące mieć znaczenie prawne, może być podmiotem przestępstwa określonego w art. 271 k.k.”.

Reasumując powyższe rozważania w uwzględnieniu kasacji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego należało zaskarżony wyrok oraz wyrok sądu pierwszej instancji uchylić i sprawę z tym zapatrywaniem

prawnym przekazać temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd pierwszej instancji powinien w szczególności ustalić, czy działanie oskarżonego Jerzego P. było umyślne (art. 9 § 1 k.k.), czy też było wynikiem niedbałego wykonywania obowiązków rzeczoznawcy budowlanego podlegającego odpowiedzialności zawodowej.